

Sygn. akt I Ca 438/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SO Elżbieta Zalewska-Statuch

SO Joanna Składowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku D. R.

z udziałem B. S.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestniczki postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 24 sierpnia 2015 roku, sygnatura akt I Ns 372/14

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od uczestniczki postępowania B. S. na rzecz wnioskodawcy D. R. 180 (sto osiemdziesiąt) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt I Ca 438/15**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 24 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Łasku w sprawie z wniosku D. R. z udziałem B. S. o stwierdzenie nabycia spadku stwierdził, że spadek po K. R., nazwisko rodowe B., córce S. i S., zmarłej (...) roku w B., a ostatnio stale zamieszkałej w R. gmina W., nabył wprost i z mocy ustawy syn spadkodawczyni P. R. syn M. i K. w całości na zasadach ogólnych (pkt 1.) oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt 2.).

***Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:***

K. R. zmarła (...)w B., ostatnio stale zamieszkiwała w miejscowości R., gmina W..

K. R. pozostawiła po sobie syna P. R., innych dzieci nie posiadała. Nikt nie składał oświadczenia o przyjęciu, odrzuceniu spadku. W skład spadku wchodziły dwie nieruchomości - lokalowa położona w Z. oraz nieruchomość gruntowa zabudowana położona w miejscowości R..

K. R. była bardzo związana z rodziną zamieszkałą wraz z nią na nieruchomości w miejscowości R., a więc z siostrzenicą B. S. i jej córką M., W. W., jego żoną I.. Wskutek rozporządzeń spadkowych wstępnych K. R. spadkodawczyni stała się wyłączną właścicielką nieruchomości położonej w R., mimo iż posiadała rodzeństwo. Spadkodawczyni była długo aktywna zawodowo, pracowała w firmie (...) w Ł., w której posiadała również akcje. Wspierała finansowo siostrzenicę B. S., która miała problemy zdrowotne, a wcześniej zajmowała się innym starszym członkiem rodziny.

K. R. nie posiadała biologicznego potomstwa. Adoptowała syna P. R., który o tej okoliczności dowiedział się od rodziny dopiero po śmierci matki. Przystosowany syn posiadał dziecko ze związku pozamałżeńskiego z K. D. R.. Spadkodawczyni kochała syna i wnuka, miała z nimi bardzo dobre relacje, mimo iż P. R. nie postępował zgodnie z intencjami matki. Pił alkohol, a jeśli pracował, to jedynie dorywczo. Matka wspierała go finansowo i pomagała w spłaceniu zobowiązań alimentacyjnych na syna D. R.. P. R. zmarł w krótkim czasie po śmierci matki - w dniu(...).

Zmarła pozostawała także w bliskich relacjach z bratem B. B. (2), bratową H. R., E. P. (1).

Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności powołał się na art. 926 § 2 k.c.

Następnie Sąd stwierdził, że uczestniczka B. S. próbowała wykazać, że spadkodawczyni sporządziła testament własnoręczny, który zaginął. W tym miejscu Sąd wyjaśnił, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem i doktryną podstawą dziedziczenia może stanowić testament własnoręczny, który zaginął. Fakt jego sporządzenia, ważność oraz treść rozporządzeń musi zostać udowodniona w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku.

Sąd rozpoznając sprawę przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe mające na celu ustalenie, czy K. R. sporządziła testament własnoręczny, a jeśli tak jaka była jego treść. Zdaniem Sądu ocena tychże dowodów nie potwierdziła, że testament rzeczywiście istniał. O fakcie jego istnienia wszyscy występujący w sprawie świadkowie czerpali wiedzę od W. W., którego zeznania nie znalazły pełnego odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd podkreślił, że ustalenie dziedziczenia na podstawie testamentu, który zaginął, może zostać dokonane jedynie w razie nie budzącego jakichkolwiek wątpliwości ustalenia, że testament rzeczywiście istniał, a jego forma spełniała wszystkie ustawowo przewidziane wymogi.

W konsekwencji Sąd uznał, że porządek dziedziczenia po zmarłej K. R., wobec braku rozrządzenia testamentowego, należało ustalić na podstawie ustawy.

Mając na uwadze Sąd wskazał, że syn spadkodawczyni P. R. zmarł po niej - w dniu (...)roku, dlatego też Sąd na podstawie art. 931 § 1 k.c. orzekł, że spadek po K. R. zmarłej (...)roku nabył na podstawie ustawy jej syn P. R..

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 k.p.c.

**Apelację** od powyższego orzeczenia wniosła B. S., która zaskarżyła przedmiotowe rozstrzygnięcie w całości, zarzucając mu obrazę art. 233 § 1 k.p.c. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny - w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż:

- brak powiadomienia osoby będącej spadkobiercą testamentowym o fakcie sporządzenia testamentu stanowi może okoliczność uzasadniająca przyjęcie, iż testament taki nie został sporządzony, w sytuacji gdy z reguły spadkobiercy nie znają treści testamentu,

- rozbieżności w relacjach poszczególnych świadków dotyczące treści zagubionego

i zniszczonego testamentu są okolicznością pozwalającą na ustalenie, iż testament taki nie został sporządzony,

- nieudowodnienie, iż testament został zniszczony lub ukryty przez konkretną osobę stanowi okoliczność przesądzającą o nieistnieniu takiego testamentu, gdyż za najczęstszą sytuację uznać należy taką, w której osoba posiadająca wiedzę o sporządzeniu testamentu (nie znając nawet jego treści) nie będzie w stanie wskazać, czy testament ten został zniszczony, czy zgubiony oraz przez kogo.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez stwierdzenie, iż spadek po K. R. nabyli na podstawie testamentu holograficznego B. S. w 5/8 części oraz P. R. w 3/8 części.

Apelująca wniosła także o zasądzenie od wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację D. R. wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy wskazać, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga jednoznacznego wykazania, że oceniając dowody Sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Jeżeli natomiast

z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/2000, LexPolonica nr 376152; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 listopada 2007 r., I ACa 494/2008, LexPolonica nr 2408390).

Ustosunkowując się do poszczególnych zarzutów skarżącej, trzeba w pierwszej kolejności wskazać, że na podstawie zgromadzonego materiału procesowego nie można ustalić, że P. R. wiedział o testamencie przed śmiercią jego matki, ponadto okolicznością bezsporną jest brak wiedzy B. S. o istnieniu oraz treści rzekomego testamentu przed datą śmierci K. R.. Należy także zaznaczyć, że wbrew twierdzeniom apelacji wymienione okoliczności w kontekście całokształtu materiału dowodowego mają znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

O nieświadomości P. R. co do istnienia rzekomego testamentu świadczą zeznania R. K. (protokół skrócony - k. 108v.), która jednoznacznie podała, że spadkobierca dowiedział się o sporządzeniu testamentu od W. W. po śmierci K. R.. Ponadto zdaniem Sądu wersji wydarzeń przedstawionej przez brata skarżącej nie potwierdzają zeznania M. S. (k. 42v.), z których wynika, że P. R. poinformował go o testamencie po pogrzebie jego matki. Trzeba wyjaśnić, że na podstawie tychże zeznań nie można ustalić, czy P. R. dowiedział się o testamencie dopiero na podstawie rozmowy z W. W. po śmierci spadkodawczyni, czy też wcześniej.

Apelująca zwróciła uwagę na dobre relacje świadka W. W.

z K. R., co miałyby predestynować go do roli wyłącznego powiernika treści testamentu. Nie negując tej okoliczności a priori, trzeba stwierdzić, że wątpliwości z punktu zasad doświadczenia życiowego budzi powzięcie przez skarżącą wiadomości o istnieniu testamentu dopiero po śmierci spadkodawczyni (k. 141) w sytuacji, gdy o fakcie sporządzenia testamentu miały słyszeć inne, niespokrewnione z K. R., osoby.

W szczególności o istnieniu testamentu mieli dowiedzieć się od samej spadkodawczyni jej znajomi K. G. (k. 42) oraz A. L. (k. 43 - 43v., k. 127).

O sporządzeniu testamentu mieli powziąć wiedzę także M. S. (k. 42v.) i H. T. (k. 43).

Zdaniem Sądu drugiej instancji niezrozumiałym jest obłożenie przez K. R. blokadą informacyjną potencjalnych spadkobierców o istnieniu testamentu oraz jednoczesne przekazanie wiedzy w tym przedmiocie osobom nieuczestniczącym

w spadkobranii. Akta sprawy nie dostarczają racjonalnego uzasadnienia dla takiego postępowania spadkodawczyni i dlatego Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że istnienie testamentu holograficznego jest wątpliwe. W ocenie Sądu odwoławczego nie istnieje

w naszym społeczeństwie reguła ukrywania przed spadkobiercami faktu powołania ich do dziedziczenia w drodze testamentu, zresztą przeczy temu zachowanie spadkodawczyni, która rzekomo miała powiedzieć A. L. o spisaniu testamentu w drodze rozmowy telefonicznej. Gdyby testament istniał, wówczas apelująca z łatwością dowiedziałaby się

o tym fakcie, tym bardziej, że z zeznań H. T. zamieszkałego w R. wynika, że o sporządzeniu owej dyspozycji przez zmarłą podobno „mówiło się na wsi”.

Trzeba podkreślić, że o braku wiarygodności zeznań W. W. co do istnienia testamentu świadczy sprzeczność pomiędzy tym, co świadek zeznał na rozprawie w dniu 22 września 2014 roku (k. 41), a treścią jego pisma złożonego w Sądzie w dniu 14 maja 2014 roku (k. 15 – 16). Na rozprawie przed Sądem brat skarżącej podniósł, że ciocia

w dniu 23 listopada 2013 roku odczytała mu testament, następnie wręczyła go świadkowi, ażeby go przeczytał. Świadek stwierdził, że przeczytał testament, następnie złożył go na pół, schował do białej koperty i schował za obraz wiszący na wysokości telewizora. Z kolei we wspomnianym piśmie W. W. podał, że jego ciocia odczytała testament, a następnie włożyła go do koperty, którą on osobiście włożył na jej polecenie za obraz, który był zawieszony nad telewizorem; świadek dodał, że sam nie czytał testamentu, ale widział, że był napisany i podpisany własnoręcznie przez jego ciotkę. Zdaniem Sądu Okręgowego zachodząca pomiędzy przytoczonymi depozycjami świadka sprzeczność podważa ich wiarygodność – wątpliwość budzi zwłaszcza zmienność stanowiska brata skarżącej co do faktu przeczytania dokumentu mającego zawierać ostateczną wolę spadkodawczyni.

W dalszej kolejności należy zaznaczyć, że Sąd Rejonowy celnie wskazał, iż dla przyjęcia dziedziczenia w oparciu o testament własnoręczny, który zaginął, należy wykazać nie tylko fakt sporządzenia testamentu, ale także jego ważność oraz treść rozrządzeń.

Powyzszemu stoją jednak na przeszkodzie rozbieżne zeznania świadków. Przede wszystkim wersji testamentu przedstawionej przez W. W. sprzeciwiają się depozycje K. G. (protokół skrócony – k. 128), który zeznał, iż stary dom w R. miał być przepisany na córkę apelującej, a nowy – na wnuka spadkodawczyni, z kolei nieruchomości w Z. miała zostać przyznana synowi K. R.. Świadek pozyskał wiedzę w omawianym zakresie 2 dni przed udarem, który doprowadził do śmierci spadkodawczyni, a zatem miał lepsze rozeznanie co do woli zmarłej w przedmiocie dyspozycji jej majątkiem. W. W. natomiast rzekomo zapoznał się z testamentem w dniu 23 listopada 2013 roku. W ten sposób powstały nieusuwalne wątpliwości odnośnie treści domniemanego testamentu, ponieważ siostrzeniec K. R. zeznał, że spadkodawczyni chciała przekazać działki w R. B. S., zaś mieszkanie w Z. i akcje P. R..

Również R. K. zeznała, że K. R. powiedziała jej, że chce, by mieszkanie w Z. trafiło ostatecznie do syna P. R., D., a dom w R. do córki B. S., M. (protokół skrócony - k. 108v.).

Z kolei H. R. podała, że spadkodawczyni mówiła, że dom, w którym mieszka B. S. miał być dla jej córki M., zaś pozostałe nieruchomości miały przyspać ojcu wnioskodawcy (protokół skrócony - k. 110).

Tylko na podstawie zeznań wymienionych świadków można nabrać poważnych zastrzeżeń co do wiarygodności zeznań W. W. odnośnie domniemanej treści testamentu. Wymienieni świadkowie nie przejawili negatywnego, emocjonalnego stosunku do zainteresowanych w niniejszej sprawie, dlatego też Sąd nie znalazł podstaw do podważenia wiarygodności dowodów z ich zeznań.

Na marginesie nie można uznać za niewiarygodne zeznań B. B.. Sąd odwoławczy mając na względzie dowody z zeznań wymienionych powyżej świadków doszedł do wniosku, że zeznania brata spadkodawczyni nie były obarczone niechęcią do osoby skarżącej, lecz wyrazem jego spostrzeżeń, mających oparcie w rzeczywistości.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można poczynić stanowczych ustaleń także na podstawie wyobrażeń skarżącej co do hipotetycznej woli spadkodawczyni. W szczególności niewystarczające jest stwierdzenie, że K. R. traktowała nieruchomości jako niepodzielną całość. Brakuje w niniejszej sprawie do poczynienia takiego ustalenia stosownego oparcia w materiale dowodowym, zwłaszcza w zeznaniach świadków. W ocenie Sądu zbyt wątplą podstawą są załączone decyzje wymiarowe w podatku od nieruchomości i podatku leśnym, które stanowią jedynie dowód na okoliczność sposobu płacenia podatku.

Należy mocno podkreślić, że być może K. R. planowała rozrzucić swoim majątkiem pomiędzy zainteresowanych w niniejszej sprawie, co wynika z zeznań świadków w niniejszej sprawie, aczkolwiek najprawdopodobniej nie zmaterializowała tych planów ze względu na udar i niespodziewaną śmierć. W szczególności świadczą o tym zeznania K. G., który podał, że spadkodawczyni prosiła go o pomoc w zawieszeniu jej do notariusza, gdyż chciała uporządkować sprawy majątkowe. Należy zauważyć, że wymienione świadek podniósł również, że K. R. wspomniała o tym, iż sporządziła wcześniej jakiś testament. W świetle przytoczonych zeznań świadka należy jednak uznać, że są one w omawianym zakresie wewnętrznie sprzeczne – w ocenie Sądu, jeżeli spadkodawczyni sporządziłaby wcześniej testament, wówczas nie wyrażałaby chęci sporządzenia go po raz kolejny, chyba że zaszłyby jakieś szczególne okoliczności, o których nie ma wzmianki w zeznaniach K. G. ani innych świadków.

W odniesieniu do wadliwego rozważenia przez Sąd Rejonowy okoliczności, że nie zostało wykazane, aby ktoś zniszczył testament, trzeba podkreślić, że również w tym zakresie nie doszło do uchybienia przepisom prawa procesowego.

Trzeba zaakcentować, że brak udowodnienia zniszczenia testamentu nie było dla Sądu pierwszej instancji okolicznością przesądzającą, iż wymieniona dyspozycja spadkodawczyni nie istniała, lecz była jedną z przesłanek prowadzących do takiego wniosku.

Na marginesie należy zauważyć, że za zniszczeniem testamentu przez P. R. nie przemawia zebrany materiał dowodowy. Wypada podkreślić, że przeczą temu niewątpliwie dobre relacje spadkobiercy z K. R., o których mowa w zeznaniach P. W., H. R., E. P. (2), E. P. (1), K. S.. W związku z tym zdaniem Sądu zdecydowanie bardziej prawdopodobnym jest, że spadkobierca uszanowałby wolę swojej matki w przedmiocie zadysponowania przez nią majątkiem, gdyby rzeczywiście przed jej śmiercią powziął wiedzę o istnieniu testamentu, co zresztą również nie zostało udowodnione.

W konsekwencji należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy prawidłowo rozważył wszystkie okoliczności mające wpływ na ocenę kluczowego dowodu z zeznań W. W.. Dlatego też Sąd doszedł do trafnego wniosku, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, że spadkodawczyni sporządziła testament holograficzny. Sąd Okręgowy podzielił zatem ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i uznał je za własne.

Sąd Rejonowy właściwie zastosował więc art. 931 § 1 k.c., albowiem po śmierci K. R. doszło do dziedziczenia ustawowego, wskutek którego jedynym spadkobiercą zmarłej był P. R..

Z powyższych względów Sąd odwoławczy oddalił apelację na podstawie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzekając o tym w punkcie 1. sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2. sentencji na podstawie art. 520 § 2 w zw. z art. 108 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd uznał bowiem, że na tym etapie postępowania zachodzi sprzeczność interesów pomiędzy uczestnikami.

Sąd zasądził więc od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego, którą to kwotę Sąd ustalił w oparciu o § 9 pkt 2) w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1) i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Sąd miał na względzie zwiększony nakład pracy pełnomocnika w niniejszej sprawie, która miała skomplikowany charakter.